

Jerzy Sędzik

Podstawowe wspólnoty chrześcijańskie - wyzwaniem i szansą dla Kościoła w Afryce

Symposium 1/1(1), 61-78

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Jerzy Sędzik SCJ

PODSTAWOWE WSPÓLNOTY CHRZEŚCIJAŃSKIE – WYZWANIEM I SZANSĄ DLA KOŚCIOŁA W AFRYCE

Nowy sposób ewangelizacji u progu Trzeciego Tysiąclecia

1. Geneza Podstawowych Wspólnot Chrześcijańskich w Afryce

1.1. Soborowa wizja Kościoła i wypowiedzi Magisterium Kościoła

Podstawowe Wspólnoty Chrześcijańskie (PWC) – z wyjątkiem pierwotnych wspólnot, o których nam mówią Dzieje Apostolskie i Listy św. Pawła – powstały po Soborze Watykańskim II. Eklezjologia soborowa zawarta zwłaszcza w konstytucjach *Lumen gentium* i *Gaudium et spes* leży u podstaw ich narodzin i działalności.

Na pierwszym miejscu należy umieścić soborową wizję Kościoła jako Komunii (Koinonia), Wspólnoty. Ta wizja Kościoła przyczyniła się do wypracowania nowych stosunków między wiernymi a hierarchią kościelną. Drugim elementem, który faworyzował powstanie PWC i na który Sobór położył duży akcent, było miejsce i rola świeckich (laikatu) w Kościele. Sobór kładzie nacisk na aktywne zaangażowanie się ludzi świeckich w życie Kościoła i na ich współodpowiedzialność za jego misję.

Paweł VI w encyklice *Evangelii nuntiandi* mówi, że PWC są nadzieją Kościoła powszechnego, gdyż rodzą się z potrzeby intensywnego uczestnictwa wiernych w życiu Kościoła.¹ Synod z 1985 roku mógł z satysfakcją stwierdzić: *Od Soboru Watykańskiego II powstał szczęśliwie nowy rodzaj współpracy pomiędzy świeckimi a duchowieństwem. Duch dyspozycyjności, z jakim tylu świeckich służy Kościołowi, musi być uznany za najlepszy owoc Soboru.*² Ten sam Synod, nawiązując do PWC, stwierdza: *Nowe wspólnoty kościelne, jeśli naprawdę żyją w jedności z Kościołem są autentycznym wyrazem komunii (wspólnoty) i środkiem do budowania jeszcze głębszej wspólnoty.*³

1.2. Pozycja episkopatu afrykańskiego w sprawie zakładania PWC

Soborowa wizja Kościoła jako Wspólnoty (Komunii) znalazła pozytywną odpowiedź zwłaszcza w decyzjach episkopatów krajów Trzeciego Świata, a w szczególności w Afryce. W okresie posoborowym biskupi, synody diecezjalne, rady duszpasterskie wielu diecezji dostrzegły w powstaniu i działalności PWC szczęśliwe rozwiązanie nabrzmiałych problemów duszpasterskich i skuteczny środek ewangelizacji.⁴ Już we wrześniu 1970 roku w Kinszasie, broszura poświęcona orientacjom duszpasterskim diecezji porusza problem PWC, mówiąc: *Należy rozwinąć tam, gdzie już istnieją i zakładać tam, gdzie ich jeszcze nie ma, Podstawowe Wspólnoty Chrześcijańskie, za których odpowiedzialność powinna być powierzona świeckim.*⁵ W tej atmosferze zrodziła się silna idea kardynała Maluli: *Należy bombardować istniejące parafie*⁶ tworząc małe wspólnoty * *taile humaine*, dostosowane do ludzkich potrzeb. Podobne przekonanie, o konieczności tworzenia małych wspólnot, można zaobserwować wśród biskupów Zambii, Burkina Faso, Konga, Angoli i Mozambiku. Arcybiskup z Yaoundé Jean Zoa pragnie założyć małe wspólnoty, w których wierni lepiej mogliby się poznać i zorganizować w celu zwalczania biedy i polepszenia warunków życiowych.⁷ Joachim Ndayen – arcybiskup z Bangui w Afryce Centralnej – twierdzi, że powstanie PWC jest jednym z zadań Kościoła lokalnego. Ich działalność umożliwiłaby wiernym spotkania w małych grupach, dostosowanych do ich potrzeb.⁸ W Afryce Zachodniej rozwinie się teologia Kościoła – Rodziny Bożej. W Burundii, kraju o tysiącu wzgórz, wzgórze jako pewna jednostka socjologiczna będzie kryterium w formowaniu wspólnot podstawowych.

Biskupi Madagaskaru stwierdzą na Synodzie rzymskim w 1974 roku, że wszelka akcja Kościoła w Afryce powinna zmierzać do formowania małych wspólnot chrześcijańskich. Mogą one wzbogacić Kościół powszechny swym doświadczeniem i swoją teologią, wypracowaną w różnych kontekstach historycznych i społecznych.⁹ W grudniu 1975 roku biskupi Afryki Wschodniej uznają PWC jako warunek *sine qua non* w procesie formacji Kościołów „autentycznie lokalnych”. Rok później spotkają się, aby określić kierunki wspólnej akcji duszpasterskiej, zmierzającej do formowania małych wspólnot chrześcijańskich. W tym samym roku biskupi z Tanzanii stwierdzą, że duszpasterstwo prowadzone wyłącznie w oparciu o struktury parafialne okazuje się

nieskuteczne i proponują małe wspólnoty jako nowy sposób ewangelizacji i samowystarczalności Kościoła lokalnego.¹⁰

Wyżej przytoczone przykłady świadczą o olbrzymiej zmianie, jaka dokonała się w ciągu kilku lat po Soborze w koncepcji Kościoła i w organizacji działalności misyjnej, duszpasterskiej w Afryce. Nowa wizja Kościoła jako wspólnoty wszystkich wiernych i dowartościowanie świeckich sprawiło, że w dużej mierze odpowiedzialność za Kościół przechodzi z hierarchii na świeckich. Kościół staje się wspólnotą wspólnot. Małe wspólnoty dostosowane do potrzeb członków sprzyjają zaangażowaniu się wiernych w misję Kościoła.

1.3. Jakie czynniki przyczyniły się do powstania PWC w Afryce?

Zasadniczo wylicza się pięć czynników, które odegrały rolę w powstaniu PWC w Afryce:

- powstanie wielkich aglomeracji miejskich, które doprowadziły do kryzysu relacji międzyosobowych,
- kryzys moralny,
- kryzys tożsamości chrześcijańskiej,
- kryzys powołań misyjnych i próba wzbudzenia powołań w Kościołach lokalnych,
- nowe perspektywy pastoralne.

1.3.1. Aglomeracje miejskie i kryzys relacji interpersonalnych

Afryka stoi przed poważnym problemem urbanizacyjnym. W wielu miastach liczba mieszkańców zwielokrotniała w ostatnich 30 latach. Ten stan jest rezultatem centralizacji systemu edukacyjnego, ekonomicznego w miastach, a zwłaszcza w stolicach krajów. Ludzie ze wsi masowo ściągają do miast w poszukiwaniu pracy, wykształcenia i w nadziei rozwiązania nabrzmiałych problemów społecznych istniejących w wioskach. Młodzież wyjeżdża masowo do miast ze strachu przed nadmiernym autorytetem szefów wiosek, rodziców i przed władzą czarowników. Jeszcze inni opuszczają wioski w celu znalezienia małżonki lub małżonka.

Ludzie ci, wychowani na wsi, przyzwyczajeni są do małych grup ludzi, w których wszyscy się nawzajem znają i wszystkimi interesują. W dużych aglomeracjach, łączących ludzi z wielu plemion, języków

i tradycji, czują się zagubieni. Z silnej kontroli społecznej, opartej na zwyczajach plemiennych, przeszli do środowiska miejskiego, gdzie unikać można wszelkiej kontroli; ze środowiska zhierarchizowanego według wieku i według konkretnych funkcji w społeczeństwie przeszli do środowiska miejskiego, coraz bardziej indywidualistycznego i anonimowego. Te zmiany są przyczyną nostalgii za przeszłością i chęcią utworzenia nowych grup, zaadaptowanych do warunków miejskich, w których te osoby mogłyby odnaleźć atmosferę rodzinną, reguły nowego życia oraz sprzyjające im otoczenie.

1.3.2. Kryzys moralny

Nagle zmiany porządku społecznego, zerwanie zwyczajów plemiennych doprowadziły do rozluźnienia moralnego, do przestępczości młodzieży i do innych problemów, które zagrażają moralności chrześcijańskiej. Prawa małżeńskie, rozwody, poligamia potrzebują konkretnego środowiska, aby mogły być skutecznie wprowadzane w życie. Normy i wartości są skuteczne w określonej strukturze społecznej. Można bez przesady stwierdzić, że nie ma plemienia bez zwyczajów, jak też nie ma zwyczajów bez plemienia.

Duszpasterstwo oparte w dużej mierze na Soborze Trydenckim miało za cel przygotowanie do sakramentów: Chrztu, I Komunii, Bierzmowania. Katecheza dotyczyła, poza małymi wyjątkami, dzieci i młodzieży oraz była dostosowana do ich wieku. Dorośli byli pozbawieni formacji albo ograniczała się ona tylko do kazania na niedzielnej Mszy św. Tymczasem, to dorośli stają przed poważnymi problemami moralnymi wynikającymi z życia małżeńskiego, z pracy zawodowej, ze współżycia i współpracy w środowisku, w którym żyją. Ten stan ukształtował podwójny styl życia i moralności chrześcijan: na niedzielę i na dzień powszedni. W niedzielę uczestniczyli oni we Mszy św. i gorliwie się modlili, a przez cały tydzień żyli jak poganie, zapominając o Bogu i jego przykazaniach.¹¹ Ta sytuacja moralna wielu chrześcijan sprawiła między innymi, że biskupi afrykańscy pragnęli zakładać PWC, które kontynuowałyby katechezę i pomogłyby wiernym żyć według zasad moralności chrześcijańskiej.

1.3.3. Kryzys tożsamości chrześcijańskiej

Ewangelia głoszona przez białych misjonarzy miała koloryt zachodni. Kościół afrykański stanął przed problemem dawania świadectwa jego wiary w Jezusa Chrystusa w środowisku afrykańskim, wcielenia

Ewangelii w kulturę afrykańską. Musiał bronić swych przekonań wpływających z Ewangelii przed środowiskiem, które nie zawsze było i jest mu przychylne. Kościół w Afryce jest młody, dynamiczny, ale jeszcze „kruchy”. Jest bardzo obiecujący, ale i pełen zagrożeń. Jest dojrzały, ale jest to dojrzałość młodzieńcza.

Jan Paweł II wyraził się na ten temat w tych słowach: *Z pewnością Kościoły afrykańskie są dojrzałe. Oczywiście, dojrzałość jest zawsze relatywna; ta dojrzałość znaczy również młodość. One są młode, są równocześnie młode w wierze, młode w ich chrześcijaństwie. Nasze tradycje chrześcijańskie, nasza historia – w tym historia mojego ludu są tysiącletnie; w Ghanie, w Zairze Kościół ma sto lat, w innych krajach [afrykańskich] jeszcze mniej. To są młode Kościoły. Mają więc dojrzałość młodzieńczą.*¹² Kościół potrzebuje czasu do wzrastania i dawania świadectwa swojej dojrzałości.

Wobec tego problemu utworzenie PWC znajduje pełne uzasadnienie. Wspólnoty te wydają się być odpowiednim miejscem do refleksji nad prawdami wiary i do jej pogłębiania.

1.3.4. Kryzys powołań misyjnych i próba wzbudzenia powołań w Kościołach lokalnych

Afryka była ewangelizowana przez misjonarzy z Europy Zachodniej. Po Soborze Watykańskim II Kościół w Europie Zachodniej przeszedł przez poważny kryzys powołań. Nie mógł więc zasilać starzejących się szeregów misjonarskich. Kościoły z Europy Wschodniej miały dużo kłopotów z zaangażowaniem się na polu misyjnym z powodów politycznych i ekonomicznych. Ponadto w Zairze w roku 1964 w czasie rebelii dużo misjonarzy zostało zamordowanych. Liczba misjonarzy malała z każdym rokiem, a zapotrzebowanie wzrastało z powodu przyrostu ludności. Nadszedł więc czas dla młodego Kościoła afrykańskiego, aby poważnie myśleć o apostołstwie powołań tubylczych. W wielu diecezjach apostołstwo powołań stało się jednym z pierwszych zadań duszpasterskich.

Brak powołań – głównie kapłańskich – sprawił, że trzeba było szukać nowych rozwiązań, by zaspokoić potrzeby wiernych. W tej sytuacji kryzysowej utworzenie PWC i powierzenie za nie odpowiedzialności ludziom świeckim, uprzednio przygotowanym do pełnienia tej funkcji było śmiałą aplikacją eklezjologii soborowej o zaangażowaniu świeckich w misję Kościoła, a także szczęśliwym rozwiązaniem kryzysu spowodowanego brakiem

duszpasterzy. PWC zaangażują się dość skutecznie w apostołstwo powołań kapłańskich i zakonnych.

1.3.5. Nowe perspektywy pastoralne

Tradycyjne struktury parafialne nie odpowiadały potrzebom konkretnej wspólnoty wiernych, ponieważ były za duże i zbyt anonimowe. Zbyt mało troszczyły się o ludzi wymagających pomocy i stały na uboczu konkretnych problemów ludzkich.

Małe wspólnoty wydają się lepiej odpowiadać tym aspiracjom i potrzebom. Liczba wiernych pozwala na wzajemne poznanie się i nawiązanie kontaktów osobistych z każdym członkiem wspólnoty. Każdy ma możliwość i okazję uczestniczyć aktywnie w życiu wspólnoty, wnieść swój udział i wykazać się własną inicjatywą. Może, w pewnym sensie, wpływać na rozwój i losy własnej parafii i Kościoła lokalnego.

Cotygodniowe spotkania wspólnoty umożliwiają refleksje, w świetle objawienia, nad problemami, które przynosi życie i wydarzenia społeczno-polityczne. Wierni zastanawiają się, jak je rozwiązywać, dochowując wierności Chrystusowi.

Soborowa wizja kościoła jako Wspólnoty (Komunii) przyczyniła się pozytywnie do powstania PWC w Kościele afrykańskim. Biskupi afrykańscy skorzystali z niej, aby ją zakorzenić w świadomości wiernych zakładając PWC. Wyżej omówione czynniki miały swój udział w ich powstawaniu. PWC pomogły w rozwiązaniu problemów, przed którymi stał Kościół w Afryce.

2. Model Podstawowej Wspólnoty Chrześcijańskiej w Afryce¹³

W tym punkcie zajmę się modelem idealnej PWC. Najpierw przedstawię konieczne warunki do jej powstania i elementy konieczne do jej funkcjonowania. Następnie określę rolę i cel, jaki jest jej postawiony. Będę też mówił o zadaniach członków i o różnicy między PWC a innymi grupami działającymi w parafiach.

2.1. Konieczne warunki do powstania PWC

Z punktu widzenia psychologicznego istnienie jakiegóż wspólnoty zakłada zachowanie trzech warunków: autentycznych relacji osobowych, wspólnego celu i współpracy w jego realizacji. Aby założyć wspólnotę, potrzebna jest wspólna chęć jej przyszłych członków. Razem powinni ustalić cel działania i zobowiązać się do współpracy w jego realizacji,

szanując podział funkcji i odpowiedzialności. Według badań socjologii religii małe grupy o podłożu religijnym odznaczają się wysoką jakością i intensywnością praktyk religijnych i silną więzią relacji międzyosobowych.¹⁴

Z punktu widzenia teologicznego można mówić o wspólnotcie chrześcijańskiej (katolickiej) wtedy, gdy jej członkowie, w łączności z Kościołem powszechnym, sprawują wspólnie Eucharystię. Eucharystia powinna być dla wspólnoty centrum całej działalności i wyrazem jej tożsamości. Członkowie wspólnoty gromadzą się wokół Słowa Bożego i nim inspirują swoje życie wiary, posługi braterskiej i misyjnej.

W dziedzinie duszpasterskiej życie we wspólnotcie, do którego każdy chrześcijanin jest powołany, powinno się objawiać w postawach braterskich jej członków. Wspólnota jest podstawową jednostką kościelną (komórka), odpowiedzialną za krzewienie wiary i kultu.

Jako ośrodek ewangelizacji PWC jest ważnym czynnikiem promocji ludności. Ten wymiar Kościoła jest szczególnie ważny w środowisku afrykańskim, dlatego że wspólnota odgrywa w nim taką rolę, jaką odgrywa rodzina w Kościele polskim. W Afryce najbliższa rodzina prawie wcale się nie liczy. Na ważne decyzje rodzinne wpływa klan albo rodzina w szerokim tego słowa znaczeniu.

Paweł VI mówi, że PWC są częścią integralną Kościoła, która działa w celu jego wzrostu. Powinny się karmić Słowem Bożym, unikać ducha kontestacji i wchłonięcia przez ideologie polityczne. Powinny również przyjąć inne formy bycia i działania Kościoła. Kultuwując ducha misyjnego PWC są wcieleniem w wymiarze lokalnym Kościoła jednego, świętego, powszechnego i apostołskiego i skutecznym środkiem dotarcia do życia konkretnego człowieka, aby odpowiedzieć na jego potrzeby.¹⁵

Z geograficznego punktu widzenia największa odległość od miejsca spotkania nie powinna przekraczać pół godziny marszu. Należy pamiętać o tym, że uczestnicy mają rodzinę, pracę, są chorzy lub mają inne problemy do rozwiązania. Nie zapominajmy, że wspólnota powinna być dla nich podporą, a nie ciężarem.

2.2. Elementy idealnej PWC

2.2.1. Charakter stowarzyszenia

PWC są grupami zrzeszającymi około 50 osób, z wyjątkiem dzieci do 14 lat. Ich członkowie różnią się płcią, wiekiem, przynależnością etniczną, poziomem społecznym i kulturalnym. Przynależą do nich ludzie żona-

ci, stanu wolnego, zakonnicy, zakonnice i członkowie stowarzyszeń apostołskich. Przynależność do wspólnoty jest wolna. Na poziomie parafialnym najczęściej organizowane są one w ten sposób, aby ich sieć pokryła obszar całej parafii. Ich organizacja ma charakter rodzinny. Każda wspólnota wybiera demokratycznie swój zarząd-ekipę, która koordynuje jej działalność i zdaje z niej sprawozdanie. Wspólnoty różnią się od innych stowarzyszeń tym, że ich członkowie przynależą do nich w imię wiary katolickiej. PWC są komórką Kościoła i manifestują swoją tożsamość przez wszystkie swoje przedsięwzięcia.

2.2.2. Wspólnota ludzi

Wzajemny szacunek między członkami wspólnoty. poszanowanie funkcji i odpowiedzialności powierzonych jej członków sprzyja duchowi braterstwa i zaangażowania się według zdolności i możliwości indywidualnych dla dobra całości. W sposób prosty, w atmosferze zaufania wspólnota żyje duchem braterstwa i solidarności. Jest czujna na znaki czasu i otwarta na wydarzenia historyczne. Ocenia je krytycznie i angażuje się, według swoich możliwości, w przemianę sytuacji istniejących w swoim środowisku. Pomaga również osobom spoza jej kręgów. Każdy daje swój wkład osobisty: modlitwą, pracą, pieniędzmi, radą itp. w dobre funkcjonowanie wspólnoty. Cała wspólnota spotyka się regularnie, w ustalonym miejscu na modlitwę, refleksję, organizację pracy i na ewaluację swej działalności.

2.2.3. Wspólnota wiary

PWC powstają na fundamencie wiary, która ożywia jej członków, a wzrasta przez czytanie i rozważanie Słowa Bożego, przez modlitwę wspólnotową, przez liturgię i rewizję życia. Każda wspólnota czuwa nad pogłębianiem znajomości prawd wiary i moralności chrześcijańskiej. Jest ona miejscem katechezy *par excellence*. Wierni wybrani przez wspólnotę i specjalnie do tego przygotowani udzielają katechezy dzieciom i dorosłym.

Wspólnota jest otwarta na działanie Ducha Świętego, czujna na znaki obecności Boga w życiu osób indywidualnych, w wydarzeniach społecznych i politycznych. Analizuje znaki czasu, stara się w nich odczytać wolę Bożą i odpowiedzieć na nie według wymagań Ewangelii. PWC są wspólnotami, które reagują w sposób prorocki na wydarzenia

społeczno-polityczne. Wspólnoty pomagają swoim wiernym zaangażować się w działalność na rzecz sprawiedliwości i pokoju. Świadczą o ich przekonaniach religijnych przez ich obecność w swoim środowisku, przez słowo i przez konkretne akcje. Są wspólnotami, które uznają ich słabość i praktykują przebaczenie. Ich celem jest aktualizowanie, poprzez życie i działalność swoich członków, zbawczego misterium Chrystusa. Z uwagą śledzą nauczanie Magisterium Kościoła, a między sobą dzielą się doświadczeniami.

2.2.4. Wspólnota liturgiczna

Centrum życia liturgicznego PWC jest Słowo Boże i Eucharystia. Słowo Boże jest czytane, rozważane i komentowane na regularnych (cotygodniowych) spotkaniach wspólnoty. Ma ono przenikać świadomość i kształtować przekonania wiernych, które wpłyną na ich postawy autentycznie chrześcijańskie. We wspólnotach Eucharystia jest sprawowana w kościele parafialnym. Przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy wierni przygotowują się do sakramentu pojednania we wspólnocie, sam zaś sakrament ma miejsce w kościele parafialnym lub w kaplicy w wiosce. Sakrament chorych udzielany jest najczęściej w domu chorego z udziałem przynajmniej tych wiernych ze wspólnoty, którzy za chorych są odpowiedzialni. W maju i październiku odprawiane są nabożeństwa maryjne i różańcowe.

2.2.5. Wspólnota wzajemnie sobie pomagająca i wspólnota misyjna

Każda wspólnota, według swych możliwości, stara się pomagać duchowo i materialnie osobom biednym, chorym, niepełnosprawnym, potrzebującym. Wspólnota dysponuje funduszem utworzonym z ofiar składanych przez jej członków, którym zarządza komisja charytatywna. Kryteria pomocy ustalane są przez wspólnotę. Pierwszeństwo mają osoby w podeszłym wieku i samotne, chorzy, osoby niepełnosprawne i ludzie z marginesu. Członkowie tej komisji rozliczają się z wydatków przed wspólnotą. W celu poprawy warunków bytowych wspólnota wykonuje pewne prace sama (uzdatnianie wody pitnej, uprawa kukurydzy itp.). W realizacji dużych projektów, wymagających większych środków, współpracuje z innymi grupami i organizacjami, które wyrażają chęć przyjęcia jej z pomocą. Wspólnota nie zamyka się na własne potrzeby, ale charak-

teryzuje się duchem misyjnym. Członkowie wspólnoty odwiedzają ludzi niepraktykujących, pomagają małżeństwom zagrożonym rozpadem, odwiedzają więźnia. Głoszą tym ludziom Ewangelię Chrystusa, zachęcają do nawrócenia, przekonują do wartości ewangelicznych, dodają odwagi w tworzeniu nowych wspólnot, przygotowują przyszłych animatorów i wysyłają ich do pomocy innym grupom.

2.3. Funkcje PWC i zadania jej członków

Podstawową funkcją PWC jest bycie w swoim środowisku znakiem Kościoła–Tajemnicy Wspólnoty (*mystère de communion*). Jako podstawowa komórka struktury kościelnej wspólnota powinna wspierać formację jej członków i pomagać im odkryć i rozwinąć ich zdolności (talenty). Żyjąc w dzielnicach miast i w wioskach członkowie wspólnoty winni uwrażliwiać Kościół na problemy i aspiracje ludzi. Jako podstawowa komórka parafii PWC powinna również przyczyniać się do odnowy struktur parafialnych i proponować osoby kompetentne do odpowiednich posług parafialnych.

PWC powinna być w swoim środowisku przykładem stosunków braterskich, wzajemnej pomocy i solidarności. Powinna świadczyć o Chrystusie i jego Ewangelii, angażować się w dzieła na rzecz sprawiedliwości i pokoju – przynajmniej w swoim środowisku. Tak działająca wspólnota jest skutecznym środkiem ewangelizacji.

Na czele wspólnoty stoi animator, wybrany przez wspólnotę z racji jego zalet i doświadczenia. Jest on wspomagany w tej funkcji przez radę. Animator jest znakiem jedności wspólnoty. Powinien dać każdemu możliwość zaangażowania się dla dobra wspólnoty według indywidualnych możliwości każdego.

Posługa Słowa Bożego powierzona jest osobie uprzednio przygotowanej, przykładowej i dynamicznej. Ona koordynuje katechezę we wspólnocie. Pozostaje w kontakcie z komisją parafialną do spraw katechezy. Inna osoba zajmuje się liturgią, organizuje modlitwę, jest odpowiedzialna za chór. Pomoc chorym i biednym organizuje grupa wiernych wrażliwych na problemy społeczne. Oni podejmują inicjatywy pomocy potrzebującym i angażują w nią całą wspólnotę. Zarząd dobrami materialnymi wspólnoty powierzony jest jednej lub kilku osobom, które rozliczają się przed wspólnotą.

2.4. Ostateczny cel PWC

PWC, będąc podstawowymi komórkami Kościoła, działają w celu przyścia Królestwa Bożego w swoim środowisku poprzez wprowadzenie Boga do każdego wymiaru ludzkiej egzystencji. Obecność Boga, zawsze działającego na rzecz zbawienia człowieka, manifestując się w Komunii (we Wspólnocie) człowieka z Bogiem znajdzie swój oddźwięk w stosunkach bratnich z innymi ludźmi i w harmonii z całym środowiskiem.

Wierni PWC, zaangażowani w działalność swojej wspólnoty, dają świadectwo o Królestwie Bożym i o powszechnym braterstwie między ludźmi. Swoim doświadczeniem wzbogacają Kościół powszechny. Ich nowy sposób przeżywania wiary w Jezusa Chrystusa wnosi nowy wkład w dwutysieczną historię chrześcijaństwa i Kościoła. Istnienie i działalność PWC okazują się skutecznym środkiem ewangelizacji na kontynencie afrykańskim.

2.5. PWC a inne stowarzyszenia kościelne

W Afryce, w katolickich parafiach działa wiele stowarzyszeń i grup kościelnych. Dla przykładu możemy wyliczyć kilka z nich, jak: grupy młodzieżowe, charyzmatyczne, Odnowy w Duchu Świętym, maryjne. Nie zaliczane się ich jednak w poczet PWC, ponieważ nie są podstawowymi komórkami Kościoła, nie są znakiem w ich środowisku tego, czym jest Kościół w swej całości. Grupy apostołskie: ewangelizacji, katechezy, liturgiczne, postępu itd. są często odpowiedzią na konkretne potrzeby Kościoła, ludzi, środowiska. Każda z grup ma swój specyficzny charyzmat, który nie jest wyrazem bogatej rzeczywistości, jaką jest Kościół wzięty w całości. PWC jest natomiast widzialnym znakiem Kościoła lokalnego (na małą skalę), jest Kościołem w miniaturze. Ideałem byłoby włączyć i zaangażować wszystkie te grupy w działalność wspólnoty. Należy przyznać, że jak dotąd, niewielu duszpasterzom udało się to zrobić.

3. PWC w Kinszasie

Każda diecezja, która zdecydowała się na zakładanie PWC, miała swoją drogę, historię, metody, sukcesy i trudności. Nie jestem w stanie przedstawić historii każdej z nich. Chciałbym, choć krótko, zająć się historią powstania PWC w Kinszasie i oceną ich 25-letniej działalności. Wybrałem to miasto ze względu choćby na to, że większość naszych polskich misjonarzy sercańskich tam pracowała lub pracuje nadal i zna doskonale

ten Kościół lokalny. Szczęśliwie się składa, że przyjazd naszych czterech pierwszych współbraci do Zairu przypadł właśnie na okres narodzin PWC w Kinszasie. Wszyscy czterej w Kinszasie pracowali i mają swój wkład „akuszerski” przy narodzinach tych wspólnot.

Kinszasa – stolica Zairu stoi przed poważnym problemem demograficznym. Miasto z 400 000 mieszkańców w 1960 roku stało się aktualnie 4 500 000. Liczba katolików wzrosła proporcjonalnie do liczby mieszkańców. Przy tym wzroście wiernych liczba księży pozostaje mniej więcej stała. W takiej sytuacji tworzenie PWC okazało się szansą dla Kościoła lokalnego.

3.1. Historia PWC w Kinszasie ¹⁶

Niezadowolenie z dotychczasowej posługi duszpasterskiej sprowokowało w 1969 roku refleksje wśród księży i świeckich diecezji Kinszasa nad nowymi formami duszpasterstwa. Rezultaty tej refleksji przedstawiono Konferencji Episkopatu. Rok później Rada Episkopatu opublikowała dokument zatytułowany *Mission de l'Eglise* Kinshasa. Opinions pastorales (Misja Kościoła w Kinszasie. Kierunki duszpasterskie)*. Dokument ten proponuje dwa kierunki działalności Kościoła w Kinszasie. Pierwszy dotyczy decentralizacji Kościoła i otwarcia się na różne środowiska, aby lepiej służyć społeczeństwu. Drugi zaś mówi o tworzeniu PWC i powierzeniu ich odpowiedzialności świeckim w celu uaktywnienia duszpasterstwa. Odtąd (1970 r.) uwaga duszpasterzy zostanie skoncentrowana na tworzeniu wspólnot. Na początku niewielu duszpasterzy miało jasną wizję tego przedsięwzięcia. Wielu uważało wspólnoty za filię parafii rozległych terytorialnie lub dzielnic trudno dostępnych, kierowanych przez osobę świecką, mianowaną przez biskupa i regularnie odwiedzaną przez księdza mieszkającego w centrum parafii. PWC uważane były za mini-parafie powierzone świeckim. W 1971 roku diecezja zaczęła tworzyć formację świeckich – przyszłych animatorów wspólnot. Formacja zawierała trzyletni program obejmujący cztery duże sekcje: biblijną, dogmatyczną, liturgiczną i nauki społecznej Kościoła.

Po dwóch latach formacji pojęcia na temat istoty i działalności wspólnot zostały sprecyzowane zarówno wśród duchowieństwa, jak i wśród wiernych. PWC są określane jako małe wspólnoty, dostosowane do ludzkich potrzeb, rozsiane po dzielnicach i działające w obrębie parafii. Są zakładane w większości parafii bez mylenia ich z filiami parafii. Wysiłek włożony w uświadamianie wiernych co do natury i zadań PWC zaczął przynosić pierwsze owoce po roku 1976. Do właściwego ich zrozumienia

przyczyniła się sesja *Eglise-monde* („Kościół i świat”) prowadzona wśród wiernych w parafiach, a dotycząca natury i misji Kościoła w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II.

Po trzyletniej formacji wyłoniono, spośród świeckich, dwie grupy osób odpowiedzialnych za duszpasterstwo: animatorów parafii bez kapłana (*bakambi*) i animatorów PWC (*bayangeli*). Każda grupa zachowywała swoją odrębność współpracując w realizacji obranego przez diecezję kierunku duszpasterskiego.

Bakambi spełniają funkcję administracyjną parafii. Nie mają żadnych święceń. Są mianowani przez ordynariusza miejsca i przed nim odpowiadają za funkcjonowanie parafii. W posłudze sakramentalnej są wspomagani przez kapłana. Ojciec D. Delanote, odpowiedzialny za *bakambi* w Kinszasie, po dziesięciu latach tak ocenia ich działalność: *Po dziesięciu latach istnienia posługi świeckich odnoszą się do tego doświadczenia pozytywnie. Przyniosło ono oczekiwane owoce. Parafie powierzone animatorom świeckim funkcjonowały normalnie, równie dobrze jak inne parafie w archidiecezji. Animatorzy świeccy dali świadectwo wierności i wytrwałości. Było bardzo mało niepowodzeń. Chrześcijanie, początkowo nieufni, z czasem przekonali się do nowego rodzaju duszpasterzy i hojnie z nimi współpracowali, ponieważ zrozumieli, że Kościół i parafie są ich wspólną sprawą. Nowy rodzaj posługi – animatorów świeckich jest dla wiernych nową formą odpowiedzialności chrześcijańskiej w świecie.*¹⁷

Bayangeli – świeccy odpowiedzialni za PWC mieli początkowo trudności w ukształtowaniu swojej tożsamości. Często w swoich wspólnotach naśladowali kapłanów.¹⁸

Obecnie PWC noszą nazwę *Communautés ecclésiales vivantes* („Żywych wspólnot kościelnych”). W 1987 roku kardynał Malula – ordynariusz Kinszasy i główny promotor PWC w ten sposób oceniał ich działalność: *Obserwujemy niezaprzeczalny rozwój terytorialny PWC. Istnieją one już we wszystkich parafiach (ponad 1000 wspólnot w diecezji Kinszasa). Obserwujemy również postęp wśród chrześcijan w rozumieniu ich natury i działalności. Troszczymy się przede wszystkim o odpowiednie przygotowanie animatorów wspólnot i animatorów parafii bez kapłana.*¹⁹

Obecnie trudno byłoby sobie wyobrazić działalność duszpasterstwa w stolicy Zairu bez PWC. Kościół lokalny opiera swoją działalność na wspólnotach i na przygotowaniu ich animatorów. Następnym i końcowym punktem naszego wykładu chciałbym poświęcić ocenę istnienia i działalności PWC w Afryce.

4. Ocena działalności PWC w Afryce

Na wstępie należy przyznać, że nie we wszystkich Kościołach lokalnych Afryki PWC miały ten sam rytm powstawania i działają z tą samą gorliwością. Zależało to w dużej mierze od zaangażowania się biskupów i kapłanów w tę sprawę. Są kraje, gdzie dotąd wspólnoty jeszcze nie powstały z powodu braku przekonania wśród duchowieństwa, a duszpasterstwo opiera się jeszcze na Soborze Trydenckim. Lecz w tych diecezjach, gdzie duchowieństwo oraz wierni z odwagą i ufnością pracowali nad ich powstaniem i organizacją, rezultaty są widoczne.

4.1. Zalety PWC

Przedstawię ich ocenę w kilku punktach. Wśród zalet na pierwszym miejscu należy wyliczyć wprowadzenie w życie nauki Soboru Watykańskiego II o Kościele jako Wspólnocie (Komunii), zawartej w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*. Rozdział zatytułowany *Tajemnica Kościoła* uczy, że Kościół narodził się z planu (zamiaru) Boga Ojca przez zbawcze dzieło Syna i jest realizowany przez Ducha Świętego. W tej perspektywie należy zrezygnować z wizji Kościoła jako międzynarodowej instytucji religijnej, zajmującej ważne miejsce w społeczeństwie, w której pewni członkowie, przez święcenia, zostali ustanowieni kadrą kierowniczą. W świetle nauki Soboru Kościół jest wspólnotą, wspólnym uczestnictwem w tym samym życiu wszystkich wiernych: zjednoczeniem ludzi z Bogiem-Trójcą i wiernych między sobą. Na bazie tej prawdy należy rozumieć stwierdzenie, że Kościół jest *Ludem Bożym*, tzn. wspólnotą wszystkich jego członków o tej samej godności i o wspólnej misji. Po Soborze coraz lepiej zdajemy sobie sprawę z bładości starego schematu Kościoła, według którego mniejszość kierowała pasywną masą poddanych wiernych. Wielkim osiągnięciem Soboru było podkreślenie równości wszystkich wiernych w uczestnictwie w życiu Bożym, uzupełniania się przez różnorodność charyzmatów i wspólnej odpowiedzialności za misję i wzrost Kościoła w społeczeństwie.

Konsekwencją tej prawdy jest zaangażowanie się wiernych w życie Kościoła. *Lumen gentium* w rozdziale IV ukazuje tożsamość, pozycję i rolę świeckich w Kościele, czyniąc ich współodpowiedzialnymi za jego misję. Dla umotywowania tej prawdy Ojcowie soborowi sięgają po Pawłowy obraz Kościoła jako Ciała Chrystusa, w którym wszystkie członki cieszą się tą samą godnością i działają dla dobra całości. PWC są aplikacją nauczania soborowego.

Inną zaletą PWC jest wytworzenie nowego rodzaju autorytetu i sprawowania władzy, kontestując tradycyjny afrykański sposób rządzenia zwierzchników (*notables*) i szefów plemion. Opierając się na nauczaniu i na przykładzie Chrystusa, który nie przyszedł, aby mu służyć, ale aby służyć, PWC organizują posługi i wynajdują takie sposoby zarządzania, które są znakiem innego społeczeństwa. W ten sposób sprzyjają one możliwie jak największemu uczestnictwu wiernych w życiu i działalności wspólnoty.

Wspólnoty dają możliwość inkulturacji wiary. Kościół afrykański, poza małymi wyjątkami, nie wytworzył jeszcze swojego stylu modlitwy, celebracji i przeżywania wiary. W większości naśladuje styl Kościoła Zachodniego, odziedziczony po misjonarzach. Wiara musi się zakorzenić i znaleźć konkretny wyraz (*expression*) w życiu codziennym wiernych. Wspólnoty żyjące i działające pośród ludu są uprzywilejowanym miejscem pogłębiania wiary poprzez analizę konkretnych sytuacji życiowych w świetle Ewangelii. W ten sposób powoli rodzić się będzie refleksja chrześcijańska, pobożność i duchowość afrykańska w łonie ludu wierzącego, w warunkach afrykańskich. Kościół afrykański jest Kościołem, którego członkowie naśladują Chrystusa w warunkach kulturalnych, społecznych i politycznych swoistych dla Afryki. W tych warunkach dokona się wcielenie Ewangelii. Nie potrafią uczynić tego ani misjonarze, ani teolodzy zza biurka. Podobne wcielenie dokonało się w każdym Kościele lokalnym, również w naszym polskim Kościele. Ewangelia wcieliła się z biegiem lat w warunki kulturalne, społeczne i polityczne naszego kraju. Dlatego możemy dzisiaj mówić o duchowości własnej Kościołowi polskiemu. Z całą pewnością nie przyjdzie to łatwo ani automatycznie. Trzeba będzie przebyć długą i trudną drogę pogłębiania wiary w małych wspólnotach zdecydowanych żyć Ewangelią Chrystusa. Dlatego trzeba będzie dobrze przygotować kompetentnych animatorów tych wspólnot.

PWC są nadzieją na wyzwolenie Afrykańczyka i przywrócenie mu godności ludzkiej. Struktury opresji są natury religijnej, kulturalnej, ekonomicznej i politycznej. Wiele osób szuka schronienia przed trudnościami życiowymi w sektach, w cudownych uzdrowieniach, w przesadnej modlitwie. W obecnej sytuacji wytworzyła się mentalność pokonanego, który upaja się religią jak narkotykiem, by zapomnieć o doznanej porażce. Wiara chrześcijańska zakłada troskę o postęp człowieka, w tym troskę o sprawiedliwość i przestrzeganie praw człowieka. Dokument Sympozjum Konferencji Biskupów Afryki i Madagaskaru, które miało miejsce w Yaoundé w lipcu 1981 roku mówi: *W okresie umacniania się wspólnot chrześcijańskich jako odpowiedzialnych za ewangelizację Afryki należałoby im pomóc, aby dały świadectwo grup ludzi, gdzie panuje sprawiedliwość, obrona uciemżonych, gdzie każdy jest zdolny do wysiłku i przemiany w celu stworzenia sprawiedliwszych i braterskich warunków życiowych. Te wspólnoty są najodpowiedniejszym miejscem postępu ludzkiego.*²⁰

Ojciec P. Lefevbre uważa, że PWC *nie spełnią nadziei, jaką się w nich pokłada, jeśli nie odkryją i nie zadziałają mocą rewolucyjną, właściwą Ewangelii. Jezus zgromadził uczniów, aby stali się prorokami i rzemieślnikami nowego świata.*²¹

Zakładanie PWC przyczyniło się do wyłonienia się animatorów wspólnot. Nie chodzi tu o zastąpienie nimi księży ani o zrezygnowanie z kapłaństwa na rzecz animatorów świeckich. Chodzi o wkład i pomoc, jaką kompetentni animatorzy mogą wyświadczyć wspólnocie parafialnej, zwłaszcza w sytuacji braku powołań kapłańskich i w perspektywie eklezjologii soborowej, która zachęca wiernych do zaangażowania i współodpowiedzialności za misję Kościoła.

PWC są sektorem życia kościelnego, który jest samowystarczalny. Księża diecezjalni i wspólnoty zakonne w zdecydowanej większości szukają środków utrzymania poza kontynentem afrykańskim. Zaletą wspólnot jest to, że rozwijają się i działają przy pomocy własnych środków.

4.2. Wady PWC

Słabym punktem wielu wiernych jest ignorancja soborowej nauki o Kościele. Część wspólnot działa według starego modelu Kościoła piramidalnego, skoncentrowanego na kulcie i sakramentach. Powstałe na skutek odgórznej decyzji, zakładane były przez księży, którzy ukończyli

studia teologiczne przed Soborem. Te wspólnoty nie są znakiem odnowy Kościoła.

W wielu wspólnotach animatorzy naśladują księdza. Organizują oni wspólnoty oraz ich działalność według modelu parafialnego. Często są autorytatywni, co sprawia, że wierni pozostają pasywni, nieczuli na kwestie społeczne, pozbawieni inicjatywy, ograniczający się do tradycyjnych praktyk religijnych. Takie wspólnoty nie reprezentują odnowy Kościoła chcianej przez ostatni Sobór. W działalności wspólnot oczekuje się nowego pokolenia chrześcijan, utwierdzonych w wierze, aktywnych, zaangażowanych w swoim środowisku.

Koncepcja PWC powstała celem uaktywnienia wiernych, zerwania z anonimowością, stworzenia braterskiej atmosfery, specyficznej dla kultury afrykańskiej; zdecentralizowania parafii. Tymczasem obserwujemy, że w wielu wypadkach parafia ze swymi strukturami pozostaje centrum życia wiernych. Niektórzy *bakambi* i *bayangeli* podtrzymują mentalność, według której świecki zaangażowany to ten, który służy instytucji kościelnej.

Wielką szkodą dla wspólnot jest stosunkowo słabe zaangażowanie par małżeńskich. Najczęściej w ich aktywność włączają się kobiety. Mężczyźni często są obojętni i nieobecni. Taka sytuacja utrudnia wszelką akcję mającą za cel formowanie rodzin chrześcijańskich i podtrzymuje dychotomię między wiarą a codziennym życiem.

Zakończenie

Koncepcja PWC jest z pewnością bogata i obiecuje głęboką odnowę Kościoła w Afryce. Ale ta odnowa nie dokona się automatycznie. Do jej realizacji potrzeba radykalnych zmian. Stara eklezjologia, utrzymująca Kościół w mentalności piramidalnej, gdzie wszystko zależy i przychodzi od góry, a która ogranicza duszpasterstwo w wielu wypadkach do modlitwy i sakramentów, musi ustąpić miejsca nowej eklezjologii, wypracowanej przez Sobór Watykański II. Kościół, rozumiany jako Lud Boży, zakłada bratnią wspólnotę wierzących w Chrystusa, pełną inicjatywy i zaangażowania w przemianę środowiska. Taka wspólnota zachęca wiernych do odpowiedzialności za losy i misję Kościoła, staje się zaczynem, który przekształca i doskonali społeczeństwo; staje się zaczątkiem Królestwa Bożego. Chrystus zakładając Kościół chciał, aby on za Jego przykładem głosił ubogim Dobrą Nowinę, uzdrawiał chorych, otwierał

więzienia, aby ogłaszał wszystkim czas zbawienia. PWC są szansą dla Kościoła afrykańskiego, a może i dla Kościoła w Europie, którą należy wykorzystać. Są wyzwaniem, które trzeba podjąć śmiało i twórczo. Są skutecznym środkiem ewangelizacji u progu trzeciego tysiąclecia Kościoła.

PRZYPISY

- ¹ Cf. *Evangelii nuntiandi*, nr 58.
- ² *Une Eglise pour le monde (25 nov. – 8 déc. 1985), rapport final du Synod extraordinaire*, Epiphanie, Kinshasa 1986, s. 27.
- ³ Tamże, s. 28.
- ⁴ Cf. J. Limagne, *L'Eglise africaine en gestation* [w:] *Informations Catholiques Internationales* 540 (1979), s. 30.
- ⁵ *Mission de l'Eglise * Kinshasa. Options pastorales*, Kinshasa 1970, s. 18.
- ⁶ J. Malula, *Eglise * l'heure de l'africanité*, Kinshasa 1973, s. 13.
- ⁷ Cf. J.-M. Ela, R. Luneau, *Voici le temps des héritiers*, Karthala, Paris 1982, s. 162.
- ⁸ Cf. Tamże.
- ⁹ Cf. Tamże, s. 165.
- ¹⁰ Cf. Tamże.
- ¹¹ Cf. J.-M. Ela, *dz. cyt.*, s. 166.
- ¹² R. Luneau, *Laisse aller mon peuple! Eglise africaine au-del* des modèles?*, Karthala, Paris 1987, s. 82.
- ¹³ Cf. J.-B. Cappellaro, *La Paroisse communion des communautés*, coll. „*Eglise Demain*”, Kinshasa 1982, nr 2, C.E.P., s. 16-28.
- ¹⁴ Cf. M.-F. Perrin-Yassy, *Face au changement: former des communautés de base*, CEEBA, Bandundu 1981, s. 11.
- ¹⁵ Cf. J.-B. Cappellaro, *dz. cyt.*, s. 20.
- ¹⁶ Cf. P. Lefebvre, *Communautés ecclésiales de base* [w:] *Bulletin de Théologie Africaine*, 1984, nr 11, v. VI, s. 5-16.
- ¹⁷ R. Luneau, *dz. cyt.*, s. 39.
- ¹⁸ Cf. P. Lefebvre, *art. cyt.*, s. 15.
- ¹⁹ *Pour le cardinal Malula, l'Eglise a besoin des laïcs qui restent des laïcs* [w:] *Actualités religieuses dans le monde*, 15 maja 1987, nr 34, s. 35.
- ²⁰ *Justice et évangélisation en Afrique*, nr 23, Kinshasa, Editions du C.E.P.
- ²¹ P. Lefebvre, *art. cyt.*, s. 14.